Nr. 220. **We Lwowie, Wtorek dnia 23. Września 1884.**

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 60 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg. do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Od wydawnictwa.

Z nowym kwartałem upraszamy szanownych czytelników o wczesne nadesłanie prenumeraty dla uniknienia reklamacyj i uregulowania nakładu.

Przedpłata na „Dziennik Polski" wynosi:

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

rocznie	18 złr.	— ct.
półrocznie	9 „	— „
kwartalnie	4 „	50 „
miesięcznie	1 „	50 „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.	— ct.
półrocznie	12 „	— „
kwartalnie	6 „	— „
miesięcznie	2 „	— „

Z dniem 16. b. m. rozpoczęliśmy druk zapowiedzianej nowej powieści, autora „Marzycieli", p. t.: *Dla Idei.* Stosownie do przyrzeczenia dołączyliśmy do numeru z d. 15. b. m. i odtąd każdej soboty dołączać będziemy, dla prenumeratorów naszych bezpłatnie, arkusz dodatku powieściowego, który zawierać będzie najcelniejsze utwory beletrystyki zagranicznej. Obecnie zaczęliśmy druk powieści p. t.: *Nurek*, która pod względem nader zajmującej intrygi, mistrzowskiego obrazowania i konsekwentnego przeprowadzenia charakterów, nie wiele ma równych sobie w całej literaturze europejskiej.

Zwracamy uwagę czytelników naszych, że odtąd prenumeratorowie *Dziennika Polskiego* otrzymywać będą bezpłatnie każdego kwartału duży tom powieści wyborowych, objętości 13 arkuszy druku, zatem w przeciągu roku 4 tomy czyli 52 arkuszy w 8ce. Nowoprzystępujący od 1. października prenumeratorowie, otrzymają początek powieści *Dla Idei* i pierwsze arkusze dodatku powieściowego.

Sprawy sejmowe.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Izby sejmowej zawiera 13 punktów, z których większa część zasługuje co najmniej na wzmiankę kronikarską. Niektóre jednak poddane będą dziś dopiero pierwszemu czytaniu, będziemy więc mieli sposobność mówić o nich poźniej. Ograniczamy się więc na razie do tych, które przedkładają Sejmowi odnośne komisje do traktowania w drugiem czytaniu.

Niemałe znaczenie praktyczne ma niezawodnie przedłożony przez Wydział krajowy projekt zmiany niektórych postanowień ordynacji wyborczej. Zmiany te uchwalił Sejm w roku zeszłym, lecz uchwała ta nie otrzymała, jak wiadomo, Najwyższej sankcji z powodów przeważnie formalnych. Wydział krajowy stara się w projekcie swym usunąć to wszystko, co mogłoby się znowu stać powodem odmówienia sankcji, a przedewszystkiem wprowadza postanowienie, że na przyszłość wszystkie okręgi powiatowe mają być zarazem okręgami wyborczemi „bez względu na to, jakie jeszcze zmiany w granicach powiatów zajść mogą" (§. 5. projektu). Komisja prawnicza przyjmuje zmiany wprowadzone w projekcie i poleca go do przyjęcia.

Komisja szkolna przedkłada sprawozdanie o znanym wniosku p. Koziebrodzkiego w przedmiocie przymusowej asekuracji budynków szkolnych. Ze względu na ustawę szkolną z r. 1873 musiał być ten wniosek cokolwiek zmieniony, tak, że obecnie opiewa jak następuje:

§. 1. Budynki, należące do któregokolwiek z publicznych funduszów szkolnych, mają być w zakładzie asekuracyjnym od ognia ubezpieczone.

§. 2. Wydatki na ubezpieczenie ponoszą ci, na których cięży obowiązek stawiania i utrzymywania budynków szkolnych Czynności ubezpieczenia dokonać ma władza, zarządzająca funduszem szkolnym, do którego budynek należy.

§. 3. Do tego funduszu wpływa wynagrodzenie, uzyskane za szkodę pożarem wyrządzoną. Wynagrodzenie to nie może być jednak użyte na inne cele, jak na odbudowanie lub naprawę budynku, przez ogień zniszczonego lub uszkodzonego.

Ze sprawozdania komisji prawniczej o wniosku p. Zolla wyjmujemy następujące daty, które udowodnią najlepiej, jak potrzebną jest reforma obowiązujących obecnie przepisów o egzekucji. Jest to rzeczywiście nie do uwierzenia, że często dług nie przenoszący lub zaledwie przenoszący 1 złr. staje się przyczyną publicznej sprzedaży całej realności. I tak napotykamy w roku 1876 licytacją w Wojniłowie za pierwotny dług 5 zł., w Dubiecku za 1 złr. 60 ct., w Krościenku dla 1 złr. 36 ct. — w roku 1877 w Jaworowie dla 3 złr. 80 ct., w Milówce dla 3 złr. 60 ct., w Wiśniczu dla 3 złr. 24 ct.—w roku 1878 w Milówce dla 1 złr.—w roku 1879 w Stanisławowie dla 1 złr., w Komarnie dla 3 złr., w Medenicach dla 1 złr., w Makowie dla 2 złr. itd. itd.

Komisja, przyjmując w zasadzie wniosek p. Zolla, podaje go tylko w cokolwiek zmienionem brzmieniu, a mianowicie:

„Wzywa się ck. Rząd, aby jaknajrychlej w obowiązujących dotąd ustawach o egzekucji sądowej przeprowadził na właściwej drodze zmiany w tym kierunku, iżby przy drobnych pretensjach nie było wolno wierzycielowi prowadzić drugiego i trzeciego stopnia egzekucji na nieruchomości, dopóki się nie wykaże, iż egzekucja na rzeczy ruchome była bezskuteczną."

Wyłącznie praktyczno-gospodarskie znaczenie ma ustawa „o tępieniu kanianki i szkodliwych ostów." Podobne ustawy istnieją już od lat kilku w Czechach, Styrji, Austrji niższej, Krainie, a wreszcie na Morawie. U nas jeszcze w r. 1877 Wydział powiatowy chrzanowski domagał się takiej ustawy w drodze petycji. Dr. Kudelka, profesor szkoły dublańskiej, wystosował do Sejmu w r. 1878 w tym przedmiocie memorjał, poparty gorąco przez lwowskie Towarzystwo gospodarskie, a wreszcie w r. 1881 wypracowało krakowskie Towarzystwo gospodarskie kompletny projekt do takiej ustawy, który dziś właśnie komisja gospodarstwa krajowego Sejmowi do przyjęcia poleca.

W pierwszem czytaniu pojawiają się dziś trzy wnioski. Z tych wniosek p. Dzieduszyckiego w sprawie szkolnej podajemy w całości na innem miejscu. Wniosek p. Skałkowskiego w przedmiocie regulacji doliny górnego Dniestru, stanowić będzie prawdopodobnie część projektu ogólnej regulacji rzek naszego kraju, który ma wnieść wkrótce Wydział krajowy do Sejmu. Traktować go odrębnie dziś jeszcze nie mamy potrzeby. Co się tyczy wreszcie wniosku p. Koziebrodzkiego o ochronie cmentarzy, podnieśliśmy już dawniej jego użyteczność.

Do tego, cośmy już donieśli o projekcie Wydziału krajowego w przedmiocie regulacji rzek, dodać dziś możemy, iż w przedłożeniu tem będą wszystkie rzeki podzielone na kilka kategoryj i niektóre regulować się będą na koszt skarbu państwa, z większą lub mniejszą pomocą kraju, inne wreszcie w drodze konkurencji interesowanych na podstawie odnośnych ustaw.

W nrze 18 *Przeglądu Rzeszowskiego* znajdujemy długi list p. Rybickiego, w którym tenże usprawiedliwia się, dla czego uważał za stósowne głosować przeciw znanemu wnioskowi p. Hausnera w sprawie statutu kolei państwowych P. Rybicki nie uznaje użyteczności tego wniosku. Wydaje on mu się „niewłaściwym, niepolitycznym i niemającym żadnego pozytywnego celu".

Wiadomo czytelnikom naszym, że się zupełnie inaczej na tę kwestję zapatrujemy. Mimo to nie możemy nic mieć przeciw temu, jak p. Rybicki głosował. Jest to jedynie rzeczą jego przekonań.

Mowa posła hr. Męcińskiego

w sprawie reformy ustawy drogowej

(miana na posiedzeniu sejmowem d. 15. września.)

(Dokończenie.)

Jest to bowiem postanowienie ogólne, tyczące się jednej gałęzi atrybucji rady i zarządu, podczas gdy w postanowieniach zasadniczych konkurencja zniesioną została §§. 11. i 14. Do dalszych paragrafów, które w praktyce nastręczyły tyle kłopotów, a które mojem zdaniem zmienićby należało, należy ów nieszczęsny, wszystkim znany, tak licznie ogadywany i opisywany §. 12. Stanowi on, że gmina daje stosowną robociznę, obszar dworski jest od udziału w takowej wolnym, natomiast winien dostarczyć potrzebnego do budowy i utrzymania dróg gminnych materjału drewnianego Paragraf to wadliwy, niesprawiedliwy, bo inną stanowi podstawę do wymiaru prestacji dla jednych, inną dla drugich. Nie w jednych miejscowościach, jak np. w okolicach więcej górzystych, częstemi poprzecinanych rzekami lub potokami, obszary dworskie mają za wielki ciężar, stosunkowo do gmin, zwłaszcza, że tam po ulewnych deszczach często mosty bywają zrywane, nieraz i i parę razy do roku trzeba materjału na nie dostarczać. A znów w równinach przeciążone są gminy, na których barkach cała spoczywa robocizna i gdzie mała ilość mostów zwalnia prawie od ciężarów obszary dworskie. Korzystam tutaj ze sposobności, aby się zastrzedz przeciwko mniemaniu, które starano się upowszechnić w kraju, jakoby ten paragraf był z krzywdą dla gmin na korzyść obszarów dworskich.

Tak nie jest. Miejscami gminy, miejscami dwory, całe okolice, nawet powiaty są pokrzywdzone w stosunku do siebie, bo wymiar należytości prestacyjnej spoczywa nie na sprawiedliwej jednolitej podstawie—zależy od okoliczności, przypadku, czy gdzie więcej robocizny, czy więcej drzewa potrzeba. Lecz nie jest to pokrzywdzona jedna warstwa społeczna w stosunku do drugiej, i z pewnością taki zamiar nie leżał w intencji ustawodawców. Ale w rezultacie drogi na tem ucierpiały; bo kto chciał, jak najmniej robić, lub dowieźć, mówił, że jest pokrzywdzony.

Jeżeli gmina nie chciała odrobić prestacji w należytej ilości, mówiła, że jest pokrzywdzoną, bo dwór nic nie daje; jeżeli obszar dworski chciał dawać zły materjał budowlany, to mówi, że i tak jest pokrzywdzonym, bo on daje materjał, a gmina nic nie robi. Pomyślny więc rozwój komunikacji, na tej niejednakiej podstawie wymiaru zapewnionym być nie mógł.

Dalsze błędy, które znajdują się w tej ustawie, są §§. 25., 26., 27., które normują obowiązki i atrybucje każdego z ciał autonomicznych, do stanowienia o budowie dróg i ich nadzorze. Ale te §§ fy nie dają dostatecznej ingerencji władzom wyższym nad niższymi, stanowią wprawdzie o ogólnym nadzorze, ale cóż z tego, kiedy w innem znów miejscu powiedzianem jest, że zwierzchność gminna z przełożonym obszaru prowadzą cały techniczny i administracyjny zarząd i do nich należy starać się, ażeby droga była dobra. Cóż pomoże nadzór w teorji, jeżeli wykonywanie nadzoru nie może być skuteczne w praktyce, a na to nie ma środka zaradczego. Nie można np. drogi gminnej potrzebnej a zaniedbanej wziąć w zarząd powiatu, lub powiatowej w zarząd Wydziału krajowego, chociaż gmina lub powiat nie robią tego, do czego są zobowiązane. Słowem większych trzeba atrybucyj dla władz wyższych, więcej stanowczego przepisu, tam, gdzie go potrzeba. Mimo to nie chcę zupełnie zaprzeczać, owszem konstatuję z całą przyjemnością, że w wielu powiatach gospodarstwo drogowe znacznie się podniosło, że wiele dróg powiatowych zbudowało się przy pomocy subwencji sejmowej i gorliwem czuwaniu Wydziału krajowego, twierdzę jednak stanowczo, że nie zbudowało się ich tyle, co zbudować się było winno i mogło. Orzeczenie o potrzebie drogi powiatowej i sposobie jej utrzymania ustawa zostawia wyłącznie Radzie powiatowej. A droga przecież jest potrzebą, ogólną rzeczą użytku publicznego, a nie własnością indywidualną powiatów lub gmin, i koniecznie wyższa władza powinna mieć swój głos i ingerencję w stanowieniu nadzoru tam, gdzie on nie jest wykonywany, i winna mieć jakąś siłę wykonawczą.

Kronika lwowska.

(Konfiskata. Ustawa budownicza dla miasta Lwowa. Sprawa teatru letniego. Niepokoje dominikańskie i krawieckie.)

A to piękna historja! Przed chwilą był u mnie woźny i zostawił jakiś papier. Byłem pewny, że to jaka nominacja, albo order. Tymczasem pokazuje się, że to c. k. Sąd krajowy w sprawach karnych, zawiadamia mnie czarno na białem, iż popełniłem występek obrażając Wysoki Sejm królestwa Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, nie licząc już księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego. Gdyby piorun uderzył w kamienicę i latał po pokoju sycząc i brzęcząc jak ongi na ulicy Sykstuskiej, nie czułbym się bardziej skonfundowanym. Może mi się to wszystko śni? Ale nie; papier leży przedemną, a na nim paragrafy jak byki, i dodatek, że cały nakład Kroniki Lwowskiej ma być zniszczonym i dalsze jej rozpowszechnienie zabronionem. Zachodzę w głowę, kiedy ja mogłem stać się tak występnym i w jaki sposób? Tu stoi paragraf 489 — według zbioru ustaw Manza, opiewa on, że dopuszcza się występku przeciw bezpieczeństwu czci, kto rozgłasza ubliżające, chociażby nawet prawdziwe szczegóły z czyjegoś życia familijnego, i że takiemu przestępcy nie ma być nigdy dozwolonem prowadzenie dowodu prawdy. Ależ ja nic nie wiem o życiu familijnem Wysokiego Sejmu; nie wiem nawet, czy Wysoki Sejm posiada jaką familję! Jest wprawdzie delegacja polska w Radzie państwa, ale ta jakoś nie bardzo przyznaje się do kuzynostwa i zresztą nie pisałem nic o jej stosunkach, co by komukolwiek ubliżać mogło. Ale w tej chwili zwraca ktoś moją uwagę, że chodzi tu nie o paragraf 489 kodeksu, lecz o taki sam paragraf procedury karnej; mój zaś występek ugruntowany jest w paragrafie 300 i polega na podburzaniu do nienawiści i wzgardy. Przeprowadzam najściślejsze śledztwo w mojem sumieniu i nie mogę odkryć w niem żadnej kolizji z paragrafem 300. A jednak sąd zna się na tem lepiej odemnie i powiada wyraźnie, że zawadziłem o ten paragraf a nie o inny.

Co tu począć? Jak dojść kiedy i gdzie popełniłem występek? Próbuję rozmaitych formułek prawnych; żadna się nie nadaje. *Is fecit cui prodest:* ciekaw jestem, komuby co przyszło z obudzenia nienawiści i wzgardy ku Sejmowi? *Volenti non fit injuria* nie da się tutaj „ani przyszyć ani przyłatać". *Neminem captivabimus* . . . to zasada pochodząca z czasów, kiedy nie znano objektywki.

Otóż mam! *Cherchez la femme!* Nikt inny tylko pani Zapolska narobiła całego bigosu. Napisała fizjologję „on"'ego, a mnie jakieś licho skusiło stosować jej spostrzeżenia do pp. sejmujących. Póki życia, nie będę się wdawał w takie filozoficzne głębokości. Ja Wysoki Sejm niezmiernie poważam i szanuję, bo to przecież krew z krwi i kość z kości naszych. Jest to przytem ciało prawodawcze, które wybornie funkcjonuje. Widzieliśmy wczoraj, jak doskonale poszło wszystko z ustawą budowniczą dla miasta Lwowa; p. namiestnik potrzebował tylko poprawić kilka paragrafów i już było po harapie. Były to zresztą same drobne usterki, jak n. p. to, że zapomniano określić, co właściwie jest Lwowem. Sejm nie może być w tej mierze lepiej poinformowany od Rady miejskiej, a ta, jak wiadomo, wyznacza komisję po komisji, ażeby znaleźć plac pod teatr letni i znalazła go tam, gdzie już Lwowa nie ma, przy drodze do Zniesienia.

Wielka szkoda, że w Radzie miejskiej nie ma kogo n. p. jakiego reprezentanta c. k. rządu, któryby w wątpliwych wypadkach podyktował co należy uchwalić, tak jak to uczynił p. namiestnik przy ustawie budowniczej. W braku takiego wyższego natchnienia, nie rozstrzygnięto kwestji, kto ma właściwie stawiać teatr, kraj czy miasto, a kto tylko przyczyni się znaczniejszym datkiem? Zdaje mi się, że na decyzję powinne tu wpłynąć stanowczo dwa bardzo ważne względy. Po pierwsze, kraj w lecie stroni od miasta, a nawet miasto samo chętnie wyjeżdża na wieś. W interesie też miasta leży przedewszystkiem, ażeby się trzymało murów i jeżeli teatr letni ma być środkiem do tego celu, to postawić go powinno miasto, a kraj powinien przyczynić się do kosztów dla tego chyba, że przebiedowanie lata jakie takie, ułatwia istnienie sceny w zimie i pozwala utrzymać chóry i orkiestrę w komplecie. Powtóre, gdyby kraj postawił teatr, rościłyby sobie do jego używania prawo wszystkie narodowości galicyjskie już wynalezione, i takie, które jeszcze wynalezione być mogą; teatrem zaś miejskim rozporządzałoby tylko miasto i mogłoby jaką sympatyczniejszą narodowość przyjąć czasem w miłą gościnę, a nie na kwaterunek przymusowy. Dodatkowo należy może zrobić i tę uwagę, że miasto właściwie jest bogatsze od kraju i łatwiej mu zdobyć się na rzeczy należące po części do zbytku i do ozdoby; podczas gdy kraj nie ma zkąd pokryć wydatków najkonieczniejszych. Pragnąłbym nako-

...szej i niższej, prawie wszyscy członkowie Sejmu tyrolskiego i arulańskiego, wiele zagranicznych ...akomitości kolejowych i reprezentantów prasy. ...zyjęcie cesarza na wszystkich stacjach było ...dzwyczaj świetne, wszystkie zabudowania i ...omki strażackie przepysznie udekorowane, wszędzie pełno ludu, muzyki i okrzyków entuzjastycznych. Przed wiaduktem Trisany opuścił cesarz wagon i oglądał go z umyślnie urządzonego podwyższenia. Widok na okolicę ze starymi ruinami zamku Wiessberg prześliczny. Cesarz oglądał z wielkiem zajęciem wiadukt. Ztąd jechał pociąg dalej bez przerwy do St. Anton, gdzie przed wjazdem do tunelu ustawiono pomnik starszemu inżynierowi i radcy budownictwa Lottowi (obelisk z czerwonego marmuru z płaskorzeźbą z bronzu). Tunel arulański jest 10·250 metrów długi, przejazd trwa 20½ minut. Budowa naziemna żelaza, tunel uważają za jednę z najznakomitszych robót tego rodzaju najnowszej techniki kolejowej. Wyjeżdżając z tunelu wjeżdża się do Vorarlbergu. Cesarz wysiadł z wagonu na moście Wäldlitobel pod Klösterle. Most ten sklepiony o promieniu 41 metrów nad przepaścią 50 metrów głęboką. Jest największy w Austrji i Niemczech. Znakomicie zbudowane są galerje i tunele przeciw lawinom. Po siedmiogodzinnej jeździe przybywa się do Bregencji. Miasto przepełnione, pięknie ozdobione i udekorowane.

Bregencja 21-go września. *(Telegr. urzęd.)* ... nowym ... zmawiał

sześć osób, pomiędzy którymi prokurator finansowej dyrekcji w Insbruku, dr. Steinhübel, otrzymali najwyższe podziękowanie.

KRONIKA.

Lwów dnia 22. września.

Wiadomości osobiste. Wczoraj przybył do Lwowa dla wzięcia udziału w obradach Sejmu, minister dr. Ziemiałkowski i stanął w hotelu Georgea. — Andrzeina z Plucińskich Dalkiewiczowa, wdowa po doktorze med. Julljanie Dalkiewiczu, zmarła wczoraj w Kulparkowie w 36 r. życia. — Artyści malarze Tad. Rybkowski z Wiednia i Szerner z Monachium, bawili temi dniami we Lwowie. Wyjechali ztąd do Halicza, udadzą się parowcem na Dniestrze do Zaleszczyk, a potem ruszą w góry kołomyjskie. — W kościele OO. Dominikanów odbyły się w ubiegłym tygodniu dwa śluby: p. Norberta Tarkawskiego, urzędnika dyrekcji skarbu, z panną Józefą Honcz ze Lwowa, i p. Teodora Lewków, asystenta pocztowego, z panną Józefą Charanza. — Temi dniami odbyły się zaręczyny p. Karola Antoniego Woźnowskiego, lekarza z Wilna, z panną Henryką Korczak Horodyską, córką właściciela ziemskiego z Podola zakordonowego. — Dr. Kaz. Zgórski, były sekundarjusz szpitala powszechnego we Lwowie, a później kierownik Zakładu hydropatycznego sanockiego, osiadł obecnie w Tarnopolu. — Dr. Henryk Blumenfeld, egz. fizyk i przez lat kilka sekundarjusz w oddziałach prof. Obalińskiego, Pareńskiego i dr. Żuławskiego, w szpitalu św. Łazarza, ...za Kraków i przenosi się do Serbji, gdzie zostanie zamianowany naczelnym lekarzem kolei serbskich ...dziba w Belgradzie. — O. Ignacy Poczobut, ...ol białoruski Jezuita, przebywający obecnie w ...ickiem kolegjum tarnopolskiem, obchodzi tamże ... sześćdziesięcioletni jubileusz swojego kapłaństwa.

† Bernard Kalicki, sekretarz Wydziału krajowego, redaktor czasopism *Chata* i *Nowiny*, współwłaściciel Drukarni Ludowej, przeżywszy lat 46, zakończył życie w niedzielę d. 21. bm. o godz. 8 rano. ...grzeb odbędzie się we wtorek dnia 23. bm. o ...z. 3. po południu z domu pod l. 7, ul. Kurnicka, ... cmentarz Łyczakowski.

Kalendarz. Wtorek (23.) Tekli P. męcz. — ...usławy bł. Wschód słońca o godz. 5. min. 54, ...chód o godz. 5. min. 49.

Kalendarzyk myśliwski. We wrześniu polować można: na ptactwo błotne i wodne w ogólności; na słonki, cietrzewie i głuszce; bażanty i kuropatwy; przepiórki i dzikie gołębie; jelenie, kozły ... lisy. Od 15. września: na zające.

W sprawie reformy zakonu OO. Dominikanów ...szły w tymże zakonie następujące zmiany: przeorem we Lwowie został o. Benedykt Kundrath, św. ...ji lektor, z Wiednia; nadto przeniesiono do ...wa: o. Bernarda Krukierka z Krakowa, o. Józefa ... z Krakowa i o. Ludwika Haindla z prowincji ...skiej (na magistra kleryków). Oprócz tego ...niesiono z Krakowa do Lwowa następujących ... kleryków: br. Tomasza Kosiora, br. Czesława ...nego, br. Ludwika Rychlika, br. Florjana Bielata ...r. Jacka Twardochleba. — W innych klasztorach ...minikańskich także zaszły zmiany: przeorem w ...ortkowie został o. Jacek Majewski, przeor w ...rku; przeorem w Podkamieniu o. P. Sauojca z Czortkowa; przeorem w Bórku o. Jędrzej Gorni...es z Jarosławia i przeorem w Jarosławiu o. J. ...wics. — Przeniesiono zaś: o. Florentyna Lidorfa, dotychczasowego przeora lwowskiego, na ...ata do Krotoszyna; o. Karola Daulscha z ... do Czortkowa; o. Franciszka Różyckiego ... do Jezupola; o. Wincentego Podlewskiego ... do Jarosławia i o. Ignacego Klimowicza, ...0 lat przepędził na Syberji, ze Lwowa do ...

...yrekcja poczt i telegrafów zawiadamia, że ...elegrafu w Iwoniczu, otwarta przez czas ... kąpielowego, została z dniem wczorajszym ...ętą.

...upełne zaćmienie księżyca, widzialne w mie...asem, przypada 4. października i zacznie się ... tego o godz. 9. min 51 wieczór, a skończy się ...dz. 1. m. 24 po północy.

Obywatelstwo honorowe uchwaliła temi dniami ...da miejska m. Rzeszowa, dla p. Gustawa Knen...cha, dotychczasowego prezydenta sądu tamtejszego, ...ry świeżo mianowany rzecz. radcą dworu, prze... się wkrótce do Wiednia.

Nowy rok żydowski 5645 rozpoczął się w piątek ...czorem, a święcili go izraelici przez sobotę i niedzielę.

Czarnożółtą chorągiew dużych rozmiarów, jako ...my znak lojalności, wystawiono po ukończeniu ...ót murarskich na kopule nowo budowanej cerkwi ...kiej obok Domu Narodnego. Jak wiadomo, mury ...lonej w pamiętnym 1848 r. akademji, stanowią ...rpus główny tej cerkwi, którą adaptują obecnie z ...ndnaszów, wśród ludu ruskiego przeważnie uzbiera... Obok sztandaru o barwach austrjackich, powie... dwie małe chorągiewki ruskie, tj. nie...o-żółte..

Dekoracja. Cesarz pozwolił przyjąć i nosić ...s. Albrechtowi wielki krzyż królewskiego serb...o orderu Białego Orła.

Mianowania. Cesarz zamianował w. ks. Sergjusza ...sandrowicza, dowódzcę pułku piechoty Aleksan... nr. 2., właścicielem pułku piechoty nr. 101.; ... ks. Mikołaja Aleksandrowicza, następcę tronu ...jskiego, porucznikiem w pułku ułanów Aleksandra nr. 11.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta dra ...minika Sawczaka na własne żądanie z Husiatyna ... Glinian i zamianował auskultanta Ferdynanda ...gadłowicza adjunktem w Husiatynie.

Minister finansów zamianował komisarzy finan...wych Leopolda Dzbańskiego, Tadeusza Horodyń...iego i Karola Fritza starszymi komisarzami w ga...cyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu.

Krajowa Dyrekcja skarbu zamianowała adjunkta głównej kasy krajowej, Adolfa Swobodę, zarządcą ...rzędu sprzedaży soli; dalej zamianowała kontrolorów ...atowych: Klemensa Zieleniewskiego, Wilhelma ...ssę, Józefa Granatowskiego, Kazimierza Staakie...cza i Kazimierza Strusika, adjunktami podatkowymi ... IX. klasie rangi; adjunktów podatkowych: Jana ...xa, Karola Zawiszę, Alojzego Kremera, Wilhelma ...ernikarskiego i Karola Bochenka, kontrolorami po...tkowymi w X. klasie rangi; a wreszcie praktykantów podatkowych: Erazma Jana Mandyszewskiego, Władysława Steblęckiego, Józefa Dallingera Edmunda Kowalskiego, Eugenjusza Jahla, Wilhelma Zajączkowskiego i Seweryna Paszkiewicza, adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę ...ulję Schramównę w Trzebini rzeczywistą nauczycielką ...zkoły etatowej w Trzebini; nauczycielkę Wilhelminę ...isównę w Rzeszowie rzeczywistą nauczycielką szkoły ...ydziałowej dziewcząt w Rzeszowie; nauczycielkę ...eleną Lubowiczównę w Stebniku rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Stebniku i nauczycielkę tymczasową Leontynę Owczarkiewiczównę rzeczywistą nauczycielką II. szkoły etatowej w Krakowie.

Dar. P. Antoni Kozłowski, kupiec tutejszy, darował obraz św. Anny dla szkoły żeńskiej im. św. Anny na uroczystość poświęcenia budynku szkolnego Rada szkolna okręg. składa niniejszem szan. ofiarodawcy winne podziękowanie.

Statua Panny Marji dłuta znanego rzeźbiarza naszego, p. Gadomskiego, stanie z początkiem października na placu katedralnym w Tarnowie.

Biskupstwo w Jaśle. Czytaliśmy w kilku dziennikach jako rzecz pewną, piszą *Nowiny Jasielskie*, że gmina jasielska stara się o przeniesienie biskupstwa tarnowskiego do Jasła i że już nawet deputacja w tym celu wyjechała do Wiednia i Rzymu. Ubawiliśmy się tą nowiną, która jest prostą mistyfikacją. Powód zaś do niej dała wiadomość, że Rada gminna tarnowska uchwaliła wysłać deputację, w celu zapobieżenia powstaniu sądu obwodowego w Jaśle. Na to jeden z miszczan zaproponował żartobliwie, aby wet za wet odebrać Tarnowowi biskupstwo i przenieść je do Jasła. Żart ten kursował po mieście na pół serjo opowiadany, dostał się nareszcie do dzienników zamiejscowych, które już same od siebie dodały, że deputacja jasielska jest w drodze do Rzymu.

Dwie Turczynki młode, córki bogatego kupca w Konstantynopolu, bawiły wczoraj we Lwowie w przejeździe do Włoch i Szwajcarji. Cały dzień pobytu swego w mieście naszem poświęciły oglądaniu naszych nielicznych „osobliwości", jako to kościołów, muzeów i bibliotek publicznych.

Wypadek przy budowli. W piątek z rana znów spadł murarz Kasper Smuliński, liczący lat 50, z rusztowania przy restauracji kościoła św. Antoniego, z wysokości jednego piętra, przez własną nieostrożność, i odniósł mocne uszkodzenie, w skutek czego został odwieziony do głównego szpitala.

Zbudował się! W Czerniowcach podczas sądów przysięgłych we czwartek, gdy przewodniczący sądu, reasumując przebieg rozprawy, wykazywał grozę zbrodniczych czynów, niewyśledzony sprawca skradł, jak donosi *Gazeta Polska*, jednemu z obecnych na rozprawie łańcuszek od zegarka, wart. 40 złr.

Zamach samobójczy. W Czerniowcach usiłował przed kilku dniami porucznik Horwath przebić się, lecz zranił się tylko ciężko. Przewieziony do szpitala garnizonowego rzucił się w nocy z okna 2go piętra na bruk. Nieszczęśliwy żyje jeszcze.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się przeszłej niedzieli koło Swierczkowa na przewozie. Żyd, przewoźnik na Dunajcu, wziął kilkanaście osób naraz na jedną małą łódź. Przy samym brzegu łódź silnie uderzyła, ludzie stracili równowagę i 12 osób wpadło do wody, na nieszczęście w tem miejscu bardzo głębokiej. Siedmioro zdołano uratować, pięcioro zaś utonęło. Ludzie ci zdążali na odpust do Zbylitowskiej Góry.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z d. 21. września. Skradziono panu D. A. z pom. l. 11 Rynek 2 srebrne lichtarze wart. 60 złr., sr. łańcuszek i sr. trzonek od noża wart. 10 złr, panu M. K. l. 47 ulica Piekarska surdut czarny, palto letnie, spodnie, bluzę, sakiewkę z 3 cwancygierami z Matką Boską, 2 monetami po 25 ct. i z mołdawską monetą na 10 bani i scyzoryk w łącznej wart. 22 złr., a panu R. B. l. 6 ul. Jabłonowskich futro barankowe, kołnierz i mankiety piżmakowe wart. 22 złr., 3 pary bucików męskich i dubeltówkę. — Zakwestjonowano pipę mosiężną, flaszkę z okowitą, konewkę i kurę z koszykiem. — Znaleziono książkę wojsk. Mozera Lichta, 2 świadectwa leśniczego Jana Hrabala i kaftanik. — Zgubiono kartki zast. l. 7975, 38121 i 82314. i złotą brasoletę wart. 15 złr.

Kraków 21. września. *(Sokoł krakowski. Minister Possiet w Krakowie. Wiadomości z Warszawy).* W sali hotelu saskiego odbyło się dziś zgromadzenie celem przyjęcia statutu i wyboru członków do komisji, mającej na celu wyjednanie zatwierdzenia władzy dla statutu krakowskiego stowarzyszenia gimnastycznego „Sokoł" w Krakowie. Zgromadzenie liczyło przeszło trzystu członków, a zagaił je krótkiem przemówieniem p. Mrażek starszy buchalter Towarzystwa ogniowego. Prezesem zgromadzenia wybrano przez aklamację p. Michała Bałuckiego, poczem akademik p. Koneczny w treściwem przemówieniu przedstawił przebieg sprawy, od chwili powstania myśli założenia tego towarzystwa aż do dzisiejszego zgromadzenia.

Statut przyjęto a do komisji mającej się zająć wyjednaniem jego zatwierdzenia przez władze, wybrani zostali pp. Michał Bałucki, Józef Grychowski, Jan Głuchowski, Stanisław Homolacz, dr. Henryk Jordan, Jan Kwiatkowski, Józef Koneczny, Józef Mrażek, Emanuel Mirtenbaum, dr. Obaliński, dr. Stanisław Paszkowski, dr. Petelenz, Teodor Riedel, dr. Ferdynand Weigel i Andrzej Zarzycki.

Dziś przybył z Michałowic rosyjski minister komunikacji Possiet łącznie z bankierem Blochem i kilkunastu wyższymi urzędnikami i oficerami rosyjskimi do Krakowa. Ztąd udał się osobnym pociągiem dla zwiedzenia salin do Wieliczki.

Według wiadomości z Warszawy, car ma wrócić ze Skierniewic do Warszawy, gdzie zabawi 2 dni i dokąd powołani zostali wszyscy gubernatorowie Królestwa polskiego Litwy i Wołynia, celem narad w dniu 25. b. m. w sprawie reorganizacji urządzeń administracyjnych, wprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu i zaprowadzenia sądów przysięgłych.

Tarnów 21. września. Groźna burza nawidziła wczoraj wieczorem miasto nasze, przyczem uderzyło kilka piorunów, nie zrządziwszy na szczęście donioślejszych szkód. Mianowicie jeden wpadł do domu przy ulicy Chyszowskiej, nabawił śmiertelną trwogą jego mieszkańców, nadwerężył komin i po ścianie dostał się do ziemi. Drugi uderzył w latarnię na tej samej ulicy, trzeci zaś na dworcu kolejowym w dom mieszkalny.

Jezierna 20. września. W tym tygodniu byłem świadkiem następującego zdarzenia. Posłaniec N. N. z Ostaszowiec, człowiek już starszy, przyniósł list do urzędu pocztowego w Jeziernej i wrzucił go do skrzynki listowej. Po chwili usłyszałem wołanie: do Załoziec! do Załoziec! Zdziwiony zapytałem posłańca, czego tak krzyczy; odpowiedział mi, że żąda, aby list prędko zaszedł do Załoziec. Nie do uwierzenia, a przecież prawda.

Czerniowce 19. września. Góra w pobliżu dworca kolejowego zawaliła się po części i zesunęła w skutek zwilgotnienia tłustych warstw ziemi. Most nad strumykiem Klobuczka grozi zawaleniem.

Car na łowach. *Dziennik Poznański* donosi z Warszawy:

„Zaraz po wyjeździe cesarzów niemieckiego i austrjackiego, dano hasło do polowania. W środę więc o godzinie 1ej w południe carstwo udali się na Korabkę i do Słomkowa pod Skierniewicami, gdzie paść miały pierwsze strzały. Na Korabce car stał sam na stanowisku, w ogniwie kotła, przez cztery godziny, od 2ej do 6ej wieczorem, rozmawiał bardzo długo z leśniczym Wrzoskiem, wypytywał się go o wszystkiem. Car był w wybornym humorze, nie wiadomo, czy skutkiem pomyślnego ukończenia zjazdu, czy też skutkiem zabicia własnoręcznie 15 zajęcy, 3 kuropatw i bażanta.

W przerwie łowów carstwo byli podejmowani w lesie dwiema dzieżami mleka kwaśnego, które tym razem do rozbioru chemicznego podane nie było. Cara i carowę ugaszczał leśniczy Wrzosek, który także podawał carowi ładunki. Wśród gwaru i śmiechów car złapał kubeł, pobiegł do studni i chciał poić wierzchowca. Carowa ze szpicrutą pobiegła za nim, zacinając konia i goniąc cara. Wśród śmiechu i żartów car wylał cały kubeł wody na konia, oblewając carowę. Słowem carstwo bawią się teraz z całą swobodą.

We czwartek znowu car i carowa polowali oddzielnie. Carowa wraz z w. ks. Włodzimierzową pod dyrekcją hr. Berga udała się konno na polowanie par force w miejscowości Budy, zkąd wróciła o 11ej godzinie rano w breku razem z hrabianką Natalją Potocką. Polowanie się powiodło, a hr. Berg i Nierod otrzymali podziękowanie.

Po śniadaniu w pałacu, na którem byli August Potocki z siostrą Natalją, carowa wyjechała na drugie polowanie do Pszczonowa i Bobrowej, gdzie car polował od rana.

Carowa wyjechała z w. ks. Włodzimierzową, sama powożąc kocz dwuosobowy angielski, w kostjumie spacerowym popielatym. Oprócz dżokieja, nikt konno carowej nie towarzyszył. W drugim powozie pojechały ks. Koczubej, freilina Ozierowa, Apraksina i Tembutowa, w trzecim ks. Dołgoruki

Polowanie w Pszczonowie, Bobrowie i Lipach kierował hr. Wielopolski z Łuszczewskim. Śniadanie á la fourchette urządzono w Bobrowie. Stanowisk 12, tyleż osób. Odpoczynek chwilowy na Szpicbergu około Uchania głównego.

Carowi niezmiernie podobały się stroje włościan księstwa łowickiego — czerwone rajtuzy, kapota granatowa, kapelusz filcowy formatu cylindrowego, wszystko roboty domowej — obejrzawszy je, car kazał kupić cały kostjum chłopski i kobiecy.

Po polowaniu wczorajszem (dnia 18. b. m.) o godzinie 7ej w pałacu skierniewickim dawano obiad, na który otrzymali zaproszenie myśliwi, biorący udział w łowach carskich. Car w ogóle w humorze doskonałym. Ordery i nagrody sypią się dokoła. Dziś carstwo mieli wyjechać na wielkie polowanie do Lubocheńka."

Korespondencja Redakcji. Pan S. W. w Rzeszowie. Nadesłanego nam wiersza nie umieścimy. Za pamięć dziękujemy.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dziś w poniedziałek d. 22. września po raz ósmy: „Malek," tragedja w 5 aktach Karola Brzozowskiego.

Akwarele J. Kossaka razem 12 kompozycyj, przedstawiających portrety najwybitniejszych mężów rodu Fredrów, oraz znakomite ich czyny wojenne, przybędą w przyszłym tygodniu do Lwowa. Wystawienie ich na widok publiczny poruczonem zostało p. Cichockiemu, który niedawno jeździł z obrazami mistrza Matejki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Koncesja. Urzędowy organ ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza udzielenie firmie Lindheim i spółka w Wiedniu przedwstępnej koncesji na budowę kolei lokalnej od dworca kolei Północnej w Bielsku przez Białę, aż do tak zwanego „lasku cygańskiego" pod Białą.

Cholera.

[Telegramy.]

Rzym 21. września. *(Urzęd.).* Wczoraj było 471 wypadków cholery, a 199 wypadków śmierci; z tych przypada na miasto Neapol 303 wypadków słabości i 101 śmierci.

Przegląd polityczny.

Lwów 20. września.

Wydział krajowy przedstawia Sejmowi do wyboru na członków Rady nadzorczej Banku krajowego pp.:

1. Hipolita Bochdana, właściciela dóbr ziemskich,

2. Henryka Kieszkowskiego, dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie;

3 Dr. Klemensa Żywickiego, adwokata krajowego i posła Sejmu krajowego;

4. Karola hr. Scipio, właściciela dóbr ziemskich i posła Sejmu krajowego.

Komisja budżetowa i lustracyjna odbywają swe posiedzenie dziś o godz. 6. wieczorem.

Klub czeski obradował dnia 19. bm. nad projektem ustawy, zwanym „lex Kviczala." Posłowie Kwiczała, Czelakowsky i ks. Franciszek Lobkowic przemawiali za projektem, poczem takowy przekazano komisji, złożonej z 7 członków, która ma zdać sprawę i wyrazić opinię, czy projekt ma być wniesiony lub nie. W żadnym jednak razie projekt ten nie przyjdzie pod obrady w roku bieżącym.

Ministerstwo handlu uwzględniło rekurs wiedeńskiego Towarzystwa tramwajowego i zniosło uchwałę Rady miejskiej zastanawiającą budowę na Babenbergerstrasse.

Dyrekcja policji wiedeńskiej wydaliła ponownie na podstawie zarządzeń wyjątkowych 15 robotników, podejrzanych o agitacje socjalistyczne. Większość wydalonych robotników przynależy do Czech.

Z Zagrzebia donoszą, że w nocy na 20. tm. wybuchły w Zeng niepokoje, przyczem wybito okna w urzędzie cłowym i podatkowym oraz w kilku domach prywatnych, których właściciele sprzyjają rzekomo Węgrom.

Tajny radca ministerjalny Stander był temi dniami na lekcji języka polskiego w gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu i w przemowie swojej do uczniów zachęcał ich, aby się gorliwie przykładali do nauki języka polskiego, wyrażając zdziwienie, że na 300 uczniów niemieckiej narodowości tylko 40 bierze udział w nauce języka polskiego.

Kurjer Warszawski pisze: „W sferach rządowych agituje się projekt reform w urządzeniach administracyjnych i sądowych Królestwa Polskiego; rezultatem tych reform ma być utworzenie w kraju naszym niektórych instytucj, już istniejących w cesarstwie. Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. 1885 wszelkie majątki skarbowe w Królestwie Polskiem przejdą pod za...

rząd departamentu leśnego w ministerstwie dóbr państwa, oraz, iż w Królestwie Polskiem utworzone zostaną zarządy dóbr państwowych.

Tagblatt donosi z Warszawy, że uwięziono tam deputację chłopską z Chełma, chcącą się przed carem uskarżyć na administrację rządową.

Politik pisze: „*Tagblatt* donosi widocznie w zamiarze tendencyjnym, że do Kijowa przybył starszy prokurator Synodu Pobiedonoscew i przyjmował na audjencji eksmetropolitę serbskiego Michała oraz Iwana Naumowicza i Płoszczańskiego, redaktora moskalofilskiego *Słowa*.“ Tym razem możemy upewnić praską *Politik* że *Tagblatt* napisał prawdę, tak samo bowiem donosi *Nowy Prołom*, organ w tym względzie najzupełniej wiarygodny.

Zjazd skierniewicki jeszcze ciągle nie daje spocząć piórom publicystów europejskich. Obecnie zabrał głos wiedeński *Fremdenblatt*, o którym zdawna wiadomo, że otrzymuje inspiracje z ministerstwa spraw zagranicznych. Jeżeli więc wywody jego nie dają prawdziwego zupełnie obrazu sytuacji, to wiemy z nich przynajmniej, jak sobie hr. Kalnoky życzy, aby się świat zapatrywał na to co się stało. Otóż *Fremdenblatt* widzi rzeczy bardzo różowo. Uderza go wspaniała idylla, łącząca w tem, że taka ogromna masa fizycznej potęgi, w rękach trzech monarchów skoncentrowana była w tak małem miasteczku. Potęga ta nie przerażała, ale uspokajała, bo nikt nie wątpił, że zjazd ma na celu utrwalenie pokoju. Żadna ze spraw politycznych będących obecnie na porządku dziennym, sama dla siebie nie wystarczała jako substrat do dyplomatycznych układów; ale należy przypuszczać, że porozumiewano się co do wszystkich razem. A więc stanowić musiały *menu* dyplomatyczne: sprawa egipska, sprawa kolonij niemieckich i innych w Afryce, ewentualne izolowanie Anglji albo Francji, zabezpieczenie idei monarchicznej od zamachów międzynarodowej partji rewolucyjnej i utrzymanie równowagi potęg i wpływów na półwyspie bałkańskim. *Fremdenblatt* konstatuje, że w tem zapatrywaniu zgadza on się z „poważnemi“ organami prasy rosyjskiej.

Praska *Politik* stwierdza porażkę fakcyjnej opozycji z okazji zjazdu skierniewickiego i powiada, że obok anarchistów najgorzej na nim wyszli austryaccy opozycjoniści. Ta tylko między nimi zachodzi różnica, że przeciw anarchistom obmyślano środki międzynarodowe a niemiecko-centralistyczną opozycję w Austrji zbyto kompletnem jej ignorowaniem. Dlatego też *N. fr. Presse* półgębkiem już tylko wspomina, że monarchowie państw rozbiorowych, zjechawszy się na gruncie polskim, nie mogli pominąć milczeniem dążności i usiłowań Polaków. *Politik* wykazuje bezzasadność tego przypuszczenia zwracając uwagę, że mniemane usiłowania rewolucyjne Polaków, istnieją w tej chwili jedynie w fantazji *N. fr. Presse*, a tego rodzaju mglawemi złudami, monarchowie i dyplomaci, zajmować się nie zwykli. Oprócz tego usposobienie z moskiewskiej i niemieckiej strony ku Polakom nie mogło być w Skierniewicach tak zjadliwe jak w szpaltach fakcyjnej opozycji, a powodu zachowania się ludności polskiej, dzięki którym car na ziemi polskiej porusza się swobodniej niż na rosyjskiej. Przypomina przytem *Politik* organowi centralistycznemu, że bez jaskrawego naruszenia praw i wyobrażeń międzynarodowych, żaden z rządów nie mógłby się wtrącać do wewnętrznych stosunków swojego sąsiada. Rezultatem zjazdu jest dowód, że autonomicznie rządzona Austrja może żyć w przyjaźni z Niemcami, i że polityka rządu wiedeńskiego w obec Galicji, nie przeszkadza Austrji w sprawach ogólno europejskich zbliżyć się do Moskwy. Rezultat to dla fakcyjnej opozycji bardzo niepożądany.

Neue Wiener Tagblatt dowiaduje się o zatrzymaniu pociągu pospiesznego na kolei Wiedeńsko-Warszawskiej i aresztowaniu dwóch ludzi, z których jeden był w ubraniu polskiego żyda. U aresztowanych znaleziono proklamacje terrorystów. *Tagblatt* debiutował w ostatnich dniach już tylu sensacyjnemi wiadomościami, które się okazały najzupełniej zmyślonemi, że trudno i temu najświeższemu jej doniesieniu dać wiarę.

Walka wyborcza w Berlinie przybiera coraz większe rozmiary, kilka zgromadzeń stronnictwa wolnomyślnego zostało zaburzonych przez antysemitów i socjalnych demokratów. D. 19. bm. policja była zmuszoną uciec się do broni. Obiega pogłoska, że na miejsce hr. Münster zostanie mianowany ambasadorem w Londynie hr. Herbert Bismark.

W Szwajcarji uwięziono kilku anarchistów a połów ten ma być bardzo ważny. Anarchista Neve ma być po Moscie jednem z najniebezpieczniejszych indywiduów.

Z Zurychu donoszą, że aresztowano tam żonę Stelmachera za kolportowanie numerów dziennika *Freiheit*.

Pall Mall Gazette donosi, że Gordon odniósł dwa zwycięstwa nad powstańcami w skutek czego jest Chartum znowu wolne.

Sejm galicyjski.

(5. posiedzenie, II. sesji, V. perjodu Sejm.)

Lwów 22. września.

Bezpośrednio przed posiedzeniem rozchodzi się w Izbie pogłoska, że JE. p. Grocholski przybył do gmachu sejmowego i udał się do p. marszałka. Wkrótce pojawia się szan. rekonwalescent w sali. Liczne grono posłów otacza go do koła, gratulując powrotu do zdrowia. Zabawiwszy krótko w sali p. Grocholski oddalił się.

Mówią również o przybyciu JE. p. Ziemiałkowskiego, którego jednak dotychczas w sali nie ma.

Z powodu odwidzin p. Grocholskiego p. marszałek otwiera posiedzenie dopiero 10 minut przed 12. zawiadamiając, że protokół z ostatniego posiedzenia pozostał bez zarzutu.

Sekretarz p. St. hr. Badeni odczytuje spis petycyj, które podamy jutro.

Ks. p. Kopyciński wnosi odesłanie petycji Jana Wurma, garbarza do Wydziału krajowego w celu komisji sejmowej (przyjęto).

Również petycję miasta Radymna odesłano na wniosek p. Stef. hr. Zamojskiego do Wydziału krajowego.

P. Grocholskiemu udzieliła Izba na jego prośbę, przeczytaną przez marszałka, urlop jednomiesięczny.

Z porządku dziennego przyjęto ustawę budowniczą dla Lwowa w trzeciem czytaniu.

Do komisji powodziowej wybrano pp.: Antoniewicz, Badeni Kazimierz, Chrzanowski, Hausner, Henzel, Jędrzejowicz Stanisław, Męciński, Potocki Artur, Rey, Sanguszko, Sapieha Adam, Stadnicki Jan, Struszkiewicz, Tarnowski Jan, Zamoyski.

Z kolei odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie szkół rolniczych do komisji gospodarstwa krajowego.

P. Skałkowski uzasadnia z porządku wniosek swój o regulacji doliny górnego Dniestru. Obszar, wymagający melioracji, wynosi przeszło 80.000 morgów. Dziś leży on prawie odłogiem, bo powodzie niszczą wszystko, cokolwiek tam zasianem zostanie. Dawniej grunta te były wolne od podatku, dziś zaklasyfikowano je jako łąki i właściciele muszą płacić podatki, nie mając za to nic, jak tylko straty. Towarzystwo politechniczne wypracowało już, jak wiadomo, projekt potrzebny. Nic nie stoi na przeszkodzie uchwaleniu jego. Mowca omawia projekt ten, konstatując, że pod względem finansowym stosunki zmieniły się na lepsze. Ustawa z 3. czerwca br. zapewnia 50% pomocy rządowej tego rodzaju melioracyj. Pod względem formy należy się zaniechanie w tym razie tworzenia spółek wodnych. Wskazuje przedsiębiorstwa nie udają się w ten sposób. Jedynie uchwalenie osobnej ustawy byłoby na miejscu. Karyntja może nam dać wzór takiej ustawy. Przyjmie ona wniosek ten, według którego sprawa przekazywaną została administracyjnej sprawy.

Wniosek odesłano do komisji powodziowej.

Z porządku dziennego zabiera głos p. Dzieduszycki, uzasadniając swoje wnioski w sprawie szkolnej.

Mowca wskazuje na trudności, jakie poprzedzają wszelką reformę na polu ustawodawstwa szkolnego. Doświadczenie lat bardzo długich wystarcza zaledwie na ocenienie kierunków, które wymagają poprawy. Prócz tego można twierdzić z pewnością, że ustawa jedna dla wszystkich krajów musi być już eo ipso wadliwą, bo każdy kraj ma swoje, zupełnie odrębne potrzeby. Na to ustawodawstwo państwa powinna była mieć niegdyś wzgląd na to, jednakże tak nie było, a wpływ dany Sejmom na ustawy szkolne był bardzo mało. W szkołach średnich odmówiono Sejmowi naszemu wszelkiego wpływu. Tylko przez wyjątkową anomalję ma Sejm prawo zatwierdzania tego, co właściwa władza wykonawcza rozporządza.

W istocie mamy ręce związane, zakres ustawodawczy i dziś jest bardzo szczupły. Komisja edukacyjna już z tego powodu nie mogła zadowolić Izby swymi wnioskami.

Przekonaniem kraju jest, że ustawodawstwo szkolne jest dla naszego kraju niewystarczającem i że nie wystarczającemi są środki, jakimi kraj rozporządza. To przekonanie dało powód do zainaugurowania reformy w tym kierunku, która też ciągnie się od lat kilku, jakkolwiek dotychczas bez skutku.

Dopiero uchwalona w przeszłym roku nowela do ustawy szkolnej dała Sejmowi możność wkroczenia na pole właściwego ustawodawstwa. To też Sejm rozpoczął już w roku zeszłym pracę na tem polu. Miano przy tem na myśli trzy względy: potrzebę wzięcia w posiadanie tego, co przyniosła nowela szkolna, zastósowanie rozwoju szkolnictwa do środków, jakimi kraj rozporządza, a wreszcie wprowadzenie oświaty na tory praktyczne. Pod wpływem tych względów uchwalił Sejm w przeszłym roku ustawy szkolne, które jednak nie otrzymały sankcji. Spierać się nam o to nie należy, lecz na nowo brać się do pracy, mając na względzie to, co stało na przeszkodzie sankcji. Co do tego, to reskrypt ministerjalny daje nam dokładną dyrektywę. Na podstawie tego reskryptu dowiedzieliśmy się, że nie możemy robić różnicy pomiędzy ludowemi szkołami wiejskiemi a miejskiemi, że tz. tymczasowych szkół ustawodawstwo państwowe nie zna, natomiast dozwala szkoły filialne, że nam nie wolno uchwalać o metodzie nauczania itd. Te to wskazówki wpłynęły na sformułowanie wniosków przedłożonych. I w ten sposób zrobimy krok naprzód, nie przesądzając co będzie dalej. (Brawa).

Wnioski odesłano do komisji edukacyjnej.

Pierwsze czytanie wniosku p. Koziebrodzkiego przeniesiono na prośbę wnioskodawcy na następne posiedzenie.

Sprawozdanie komisji prawniczej o zmianie ordynacji wyborczej, ponieważ nie ma (niestety!) dostatecznego kompletu trzy czwartych posłów, odłożono. Jest tylko 102, a potrzeba 114.

W rozprawie szczegółowej nad ustawą o asekuracji budynków szkolnych proponuje wnioskodawca małą poprawkę pod względem określenia ciągłości asekuracji, przez podanie wyrazu „nieprzerwalnie“.

Sprawozdawca p. Zoll sprzeciwia się temu, pomimo to poprawkę przyjęto.

Również przyjęto §§ 2, 3 i 4 bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Zolla, w przedmiocie zmiany ustaw o egzekucji.

Sprawozdawcę p. Zolla uwolniono od czytania sprawozdania.

P. Rosner zabiera głos, podnosząc kilka zarzutów przeciw wnioskowi, a przedewszystkiem twierdzi, że wniosek ten nie osiągnie celu. Jest z góry przeciwnym ograniczaniu praw wierzyciela. Dłużnika zabezpieczają i tak dostatecznie istniejące ustawy. Wykazuje, że projekt komisji w niektórych kierunkach pogorszy jeszcze sprawę, bo utrudnia dłużnikowi zaspokojenie wierzyciela.

Przykłady zawarte w sprawozdaniu niczego jeszcze nie dowodzą, bo mogą się tyczyć wypadków, w których ruchomości dłużnika nie wystarczały na zaspokojenie pretensji. Zresztą wniosek komisji sprzeciwia się prądowi, panującemu obecnie w prawodawstwie, które właśnie dąży do ułatwienia dochodzenia praw wierzyciela. Zastrzega się wreszcie, jakoby mówił w braku zapatrywań humanitarnych i wnosi przejście do porządku dziennego.

Sprawozdawca p. Zoll odpiera zarzuty poprzedniego mowcy. Komisja nie zaprzecza w żadnym kierunku prawom wierzyciela, a jeżeli chce stanowić pewne wyjątki, to tylko chyba dla tego, ażeby nimi stwierdzić zasadę.

Przykłady, przytoczone przez sprawozdanie komisji udawadniają rzecz w zupełności, bo przypuścić się nie da, ażeby istniała realność, któraby nie wynosiła wartości 1 złr. 36 cnt. Wielka część egzekucyj pochodzi z chciwości pisarzy pokątnych, których szkodliwą działalność chce komisja sparaliżować. Złemu już czas zapobiedz, gdyż zwiększa się ono z roku na rok.

Przy głosowaniu wniosek komisji znaczną większością przyjęto.

Z porządku następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie ustawy o tępieniu kanianki i ostów.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz odczytuje projekt ustawy.

P. Lasocki wytyka niejasność proponowanej ustawy, wskazując liczne błędy stylistyczne i pewne sprzeczności, zapowiadając odośne poprawki, które postawi w rozprawie szczegółowej. Wnosi odesłanie powtórnie do komisji.

P. Koziebrodzki popiera wniosek poprzednika, wskazując §. 2. jako najniejaśniejszy ze wszystkich, mogący być przyczyną licznych kolizyj. Dla czego zaś kary, jak tego chce §. 3., wpływać mają do Rad powiatowych, to niezrozumiałe.

P. namiestnik wskazuje również §. 3 jako niewłaściwy. Istniejące ustawy, jak np. ustawa polowa określają przeznaczenie kar tego rodzaju.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz polemizuje z zarzutami p. Lasockiego. Jeżeli który paragraf, to z pewnością nie pierwszy jest niejasnym. Powołuje się na ustawę morawską, która co do określenia terminu wyniszczenia zupełnie podobne zawiera przepisy jak projekt komisji. Potrzebne poprawki dadzą się łatwo poczynić w Izbie, nie ma potrzeby odsyłać projektu do komisji.

W imieniu komisji przyjmuje sprawozdawca poprawkę p. namiestnika, zresztą sprzeciwia się odesłaniu do komisji.

Wniosek p. Lasockiego z małą poprawką p. Koziebrodzkiego został przyjęty, tj. projekt odesłano powtórnie do komisji.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej o petycjach. Sprawozdawca p. Siengalewicz wnosi odesłanie petycji gminy Ottyni i innych okolicznych o utworzenie sądu powiatowego w Ottynji odstąpić Wydziałowi krajowemu do sprawozdania. Wniosek ten przyjęto. Również oddano Wydziałowi kraj. do sprawozdania petycję gminy Czerteża o przydzielenie do powiatu kałuskiego. W ten sam sposób załatwiono także petycję gminy Stankowy.

Godzina 2, posiedzenie trwa dalej.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego.“

(C.) **Wiedeń** 21. września. Kurja przygotowuje bulę, mocą której będzie w obec całego świata katolickiego uroczyście promulgowanem utworzenie biskupstwa w Stanisławowie.

(D.) **Wiedeń** 22. września. Z polecenia biskupa Rudigiera, pismo konsystorjalne, wystosowane do *Deutsche Ztg.* prostuje doniesienie tegoż dziennika, jako zupełnie nieprawdziwe, że biskup w wypowiedzianem kazaniu w Leonfelden powstawał przeciw ustawom szkolnym i ubliżył korporacji nauczycielskiej.

Berlin 22. września. *Montagsblatt* donosi: Z polecenia rządów trójcesarskich wystosuje Giers notę do mocarstw, które w zjeździe nie uczestniczyły, zawiadamiając je o celach i granicach zawartego porozumienia.

Telegramy biura koresp.

Praga 22. września. W Sejmie interpelował namiestnika poseł Knoll wraz z 66 towarzyszami w kwestji aggressywnego postępowania Czechów w niemieckich miastach i w Pradze. Namiestnik przyrzekł odpowiedzieć w najkrótszym czasie.

Bruksela 22. września. *Moniteur* ogłasza zatwierdzoną przez króla ustawę szkolną wraz z regulaminem wykonawczym. Plakatami, rozlepionemi na wszystkich ulicach burmistrz miasta zabrania publicznych manifestacyj i zgromadzeń tłumnych. Stosowanie się do nowej ustawy szkolnej uważa jako obowiązek obywatelski. Niedalekie wybory gminne nastręczą dość legalnych środków do jej zwalczania.

Kair 21. września. Według wiadomości od Gordona pobił tenże 24. lipca na głowę wojsko Emira z Abukhanu i powstańców z Kordofanu. Dnia 30. sierpnia przyszło do ponownego starcia, którego następstwem jest zniesienie oblężenia Chartumu. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w pismie Khatem-beja, który osaczył Halfa'y. Naczelnicy kilku szczepów zgłosili swoje poddanie się, zaprzysięgając oderwanie się od Mahdiego.

Wiadomości giełdowe.

Lwów d. 20. września. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 267·— do 270·—, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 189·50 do 192·50, Banku hipot. galic. 285·— do 290·—, Banku kred. gal. 238·— do 243·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 98·75 do 99·75, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91·40 do 93·—, Tow. kred. gal. ziem. 5% 98·75 do 99·75, Tow. kred. gal. ziem. 4% 86·90 do 87·90, Banku krajowego 4½% w. a. 91·— do 92·—, Banku hip. gal. 6% 101·50 do 102·50, Banku hip. gal. 5% 97·25 do 98·25, Banku hipot. gal. z 5% prem. 99·10 do 100·10, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. 6% 57·— do 59·—, Gal. zakł. kred. włośc. 5% 56·— do 58·—, Ogólno roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 100·— do 101·—, Komunalne gal. Zakład kred. włośc. 6% —·— do —·—, 5% Obligi komun. Banku kraj. I. emisji 96·75 do 97·75, Pożyczki krajow. z r. 1873 6% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z r. 1883 90·80 do 91·80, Losy miasta Krakowa 17·50 do 19·25, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·65 do 5·75, Dukat cesarski 5·68 do 5·78, Napoleonder 9·64 do 9·74, Pół-imperjał rosyjski 9·92 do 10·02, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·22½ do 1·24½, 100 marek niemieckich 59·45 do 60·15, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycji znaczy: „płacą,“ druga „żądają.“

Wiedeń d. 22. września godzina 10. min. 40. Akcje kredytowe 296·80, Anglo-Austr. 105·25, Akcje banku Union 89·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południ. 149·—, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 91·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleonder 9·68, Rubel papierowy 1·23½. Usposobienie: stałe.

Wiedeń d. 20. września godz. 5 min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 80·75, w srebrze 81·90, Renta w złocie 104·85, 5% austr. renta marcowa 95·90, Akcje banku wiedeńskiego 852·—, kredytowego 295·90, Londyn 121·70, Srebro —·—, Napoleonder 9·68, Dukat ces. men. 5·78, 100 marek niemieckich 59·65.

Berlin d. 20. września godzina 5 min. 40. Rosyjskie banknoty 207·—, Akcje kredytowe 497·—, Lombardy 252·—, Galicyjskie 112·75, Kolei rumuńskiej 60·10. Austrjackie banknoty 167·50. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 78·47.

Telegramy zbożowe z d. 20. września. Wiedeń: Pszenica 7·75, do 9·25 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 38·50 do 38·75 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na jesień) 7·90 do 7·92 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13·— złr. Berlin: Pszenica żółta na lipiec) 148·50 m., żyto —·— m., spirytus loco 48·75 m., olej rzepakowy 52·80 m. Paryż: mąki 159 klgr. 44·30 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 20. września: 14·— do 14·50. Brema: 7·70 do —·—. Hamburg: 7·80, na lipiec 7·75 na sierpień-grudzień 7·90. Antwerpja: na lipiec 19½. Nowy-York: 8·—. Filadelfja: 7⅞.

Przyjechali do Lwowa d. 22. września.

HOTEL ŻORŻA. JE. bar. Ziemiałkowski z Wiednia, E. hr. Mniszkowa z Wołynia, M. Komarnicki z Horpina, J. i K. Romański z Wołynia, J. Rostafiński z Krakowa, K. Ramwid z Kijowa, K. Kiesler z Czerniowiec.

HOTEL LAZARUSA. R. Datnier z Warszawy, J Hermanowicz z Bursztyna, K. Przedrzymirski z Niemirowa, C. Nowarski z Halicza, M. Weissmann z Tarnopola, W. Witkowski z Czernichowa, M. Nosowski z Buczacza.

ALEXANDER CHAPUIS

nauczyciel języka francuskiego udziela lekcyj w domach prywatnych po cenie przystępnej.

Wiadomość ul. Kurkowa l. 39.

ALOJZY BIEŃKOWSKI,

znany nauczyciel, a od 20 lat tu zamieszkały, obecnie mieszka

w Rynku l. 37 na II. piętrze

poleca się nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności.

W pierwszej koncesjonowanej

SZKOLE MUZYCZNEJ LUDWIKA MARKA

przy ulicy Teatralnej l. 10,

rozpoczyna się kurs szkolny z dniem 1. września.

a) Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach: 1. Dla początkowych. 2. Wyższy. 3. Do wydoskonalenia gry. Bezpłatne ćwiczenia wspólne dla wszystkich uczennic i uczni raz w tygodniu, prócz tego produkcje i popisy publiczne.

b) Nauka śpiewu solowego.

Karol Ballaban, Lwów

poleca 2400 1—0

KONIAK

od najsławniejszych firm z Cognac, własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but. Meukowa 6 letnia	zła.	2·50
1 but. Boutelleau 6 letnia	„	2·50
Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany		
1 but. Salignac z 1* 10 letni	złr.	3·—
1 but. Salignac z 2** 12 letni	„	3·50
1 but. Salignac z 3*** 15 letni	„	4·—
1 but. Salignac Medail D'or 20 let.	„	5·—

WĘŻE

gumowe, sprężynowe i parciane.

PŁYTY

gumowe do podkładów maszynowych z 1, 2, 3, wkładami płóciennemi.

BANTY

bilardowe z najlepszej angielskiej gumy (Para) pływającej.

PASY

do maszyn z najlepszej skóry grzbietowej (Kienleder), poleca

po cenach najtańszych

Główny skład wyrobów gumowych RUDOLFA KRIMMERA

we Lwowie, Hotel Żorża.

2 46 2—0

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i radykalnie przeprowadzona kuracja chorób syfilitycznych jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specjalista do chorób syfilitycznych i skórnych** prakt. lek. med., chirur. i akuszer

2041 **J. KURPIEL,** 1—0

mieszkający przy ulicy Wałowej liczba 3, pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godziny 9 do 1. przed południem i od 3. do 5. po południu. Rany, wrzody, wysypy skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, striktury, zgubne skutki samogwałtu, jak osłabienia nerwowe, impotencję, nasieniotok, inklinację do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy bez bolu gruntownie i pod zaręczeniem najdoskonalszej dyskrecyi. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekretny sposób.

HENRYK BADERLE i Spółka we Wiedniu,

III., Mathaeusgasse Nr. 6

wyszczególnieni na I. międzynarodowej farmaceutycznej wystawie

złotym medalem.

IMPORTERZY

herbaty, rumu jamaika, araku, koniaku, malagi, madery, scherry, portwajnu, lacrimae christi, alikantu, fondiljonu, muskatelera, małmazji, pajaretu, valdepennas, pedro jimenez i wina bordeaux polecają konsumentom specjalności swoje

Cognac, Bisquit Dubouché & Co.

najbardziej rozpowszechnioną markę koniakową, wykazującą rocznej konsumcji **dwa miljony litrów,** a której monopol posiadamy na Austro-Węgry, jako też 2127 36—0

Malaga-Sect dla celów medycyny

odznaczony najwyższą nagrodą przez Jury I. międzynarodowej wystawy farmaceutycznej i według świadectwa c. k. stacji doświadczalnej w Klosterneuburgu mający wielką wartość z powodu zawartego w nim bogactwa kali i kwasu fosforowego.

Dostać można we wszystkich większych handlach korzennych i delikatesów i prawie we wszystkich aptekach i cukierniach w Galicji.

Ajent dla Lwowa i okolicy

pan Oskar Kreyser.

Doniesienie lekarskie.

W skutek rozporządzenia ś. p. Dr. Kaczkowskiego, szanownego mojego kolegi i przyjaciela starego, oddane mi zostały przez syna i spadkobiercę Wgo pana Emanuela Kaczkowskiego wszystkie protokoła i katalogi pacjentów Jego od roku 1860 do 1884 na moje ręce jako własność.

O tym fakcie czuję się obowiązanym Szanownych zwolenników homeopatji i pacjentów ś. p. Dr. Kaczkowskiego na prowincji zawiadomić, z uwagą, że z tą samą znajomością rzeczy po nim wszystkie dosłane mi polecenia lekarskie załatwiać nie omieszkam.

Med. Dr. Stefan de Kéler,

lekarz homeopata, ulica Łyczakowska l. 10.

ANNA KONOPACKA

uczennica Liszta,

otworzyła tegoroczny kurs nauki gry na fortepianie od 1. września.

Zgłoszenia się nowych uczennic przyjmuje między godziną 1. i 4. po południu, pod adresą ulica Ochronek l. 4, willa Wgo Kędzierskiego.

DOM

z obszernym placem do budowy we Lwowie, jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość w sklepie Towarzystwa spożywczego ulica Blacharska l. 2.

Winogrona lecznicze

z Baden i Vöslau

słodkie i dojrzałe, po złr. 2·50 kosz 5 kilogramowy, franco do każdej stacji za pobraniem pocztowem

ANTONI RIESS,

2461 **Baden pod Wiedniem.** 1—2

Młody człowiek

posiadający gruntowny i nader ułatwiony sposób nauki początków gry na fortepianie (nawet dla dorosłych), życzyłby zatrudnić się dawaniem lekcyj po domach prywatnych lub na wsi, i prócz nadzoru nad dziećmi może się zająć rachunkowością lub być pomocnym przy gospodarstwie tak polnem jak i domowem według życzenia i umowy.

Bliższa wiadomość pod adresem: **J. W.** ulica Krakowska l. 20 III. piętro.

JÓZEFA PIETRAŃSKA

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że swoją

PRACOWNIĘ SUKIEŃ DAMSKICH

przeniosła z dniem 15. Września 1884. do domu przy ul. Zimorowicza l. 2, II. piętro—gdzie również udziela nauki kroju według najnowszej francuskiej metody.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem w Kołomyi

DROGUERJĘ

pod „Opatrznością Boską“

z przedażą po cenach najumiarkowańszych **chemikalia do celów technicznych, środki lecznicze i uniwersalne, artykuły toaletowe, dyetetyczne i desinfekcyjne, również środki spożywcze i gospodarskie, przyrządy chirurgiczne, opatrunkowe i t. p.,** polecając się łaskawym względom. 2428 2—3

WŁADYSŁAW DĄBROWSKI,

magister farmacji, zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy w Kołomyi.

Najzupełniej

pewne interesa giełdowe.

NOWOŚĆ! **Prospekta, jak długo zapas wystarczy, franco i gratis. Egzemplarze próbne pisma dla spraw giełdowych p. t. „Leitha“. Broszura bezpłatnie.** NOWOŚĆ!

DOM BANKOWY „LEITHA“ (Halmai) **Wien,** Schottenring 15.



Ług bromowo-solankowy

ze zdroju **„Magdaleny“** w **Morszynie.**

Sporządzony pod kontrolą komisji Towarzystwa lekarskiego galicyjskiego, jako dodatek do kąpieli zaleca się we wszystkich niemocach, w których sól i brom są wskazane, mianowicie zołzy (scrophulosis), cierpieniach skórnych itd.

Wyszczególniony na 6 wystawach.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach, w szczególności we Lwowie u J. Piepesa i Piotra Mikolascha.

Wysyła en gros Zarząd Zdrojowy w Morszynie. 2199 5—0

Renomowana od 1848 roku istniejąca

Fabryka mebli Jana Baara

we Wiedniu, II. Schöllerhof,

posiada wielki skład

gotowych urządzeń

dla pomieszkań, hotelów itp. i sprzedaje **tysiące pojedyńczych mebli wyrobu stolarskiego i tapicerskiego,** dla zmniejszenia składu **poniżej wartości** i udziela z najtańszego **katalogu cen i rysunków,** który **gratis** rozsyła, 12% rabatu. Opakowanie oblicza się na 4%, za gotówkę **wolna dostawa wozem na cztery mile w okolicy Wiednia.** 2336 7—12

Polecam Szanownym P. T. Paniom moją

Pracownię sukień damskich,

udzielam oraz gruntownej

NAUKI KROJU

podług nader praktycznej metody, zastosowanej do wszelkich zmian mody.

Pracując już kilkanaście lat w tym zawodzie mogę ręczyć za sumienne i gustowne wykonanie wszelkich robót. 2446 3—3

AMALIA STEIN,

ulica Akademicka l. 10.

„HOTEL HABSBURGERHOF“

Meran, w południowym Tyrolu.

Niżej podpisany ośmiela się zawiadomić Wysoką Szlachtę i P. T. Publiczność, że wyż wspomniany hotel wynajął na szereg lat i będzie się starał i tam także zdobyć sobie zaufanie, jakiem obdarzano go w Arco i Gmunden i zadość uczynić wszelkim wymaganiom.

Urządzenie hotelu jest pierwszorzędne, vis-à vis dworca kolejowego, nie potrzeba więc omnibusu, odosobniony ze wszystkich stron, z 60 pokojami i salonem na południe, najbliżej promenady.

Pensjon przy najlepszej usłudze po miernych cenach.

Z głębokim szacunkiem 2460 1—2

A. BRACHER,

właściciel hotelu Bellevue w Gmunden nad jeziorem Traun.

Bilard karambolowy

z trzema kulami słoniowemi i 4ma kijami jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość w handlu **W. P. Lechickiego & Kostrkiewicza** w Stryju. 2465 1—2

Realność

piątrowa, z kręgielnią, najkorzystniejsza dla szynkarza, na którą świeżo zaciągnięta ostała pożyczka Kasy oszczędności, jest **za małą dopłatą z wolnej ręki zaraz do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Syryjskiej l. 13.

Zakład leczniczy winogronami

systemu dra Hebentanza w Więdniu, w c. k. Volksgartenie, który już od dwóch lat istnieje, został i w tym roku 8. t. m. otwarty.

Tak wybór najskuteczniejszych winogron, jako też pod każdym względem racjonalne i dokładne kierownictwo Zakładu, oraz znakomite skutki leczenia, osiągnięte już w poprzednich latach, każą się spodziewać, iż w roku bieżącym Zakład ten licznie odwiedzany będzie.

Dr. Hebentanz zajął się kuracją winogronami, jako specjalnem studjum, i system jego zupełnie się różni od systemu używanego przez jego poprzedników, on bowiem każe świeżo wyciśnięty sok z winogron kubkami używać, a to podług potrzeby czysty lub z przymieszaniem taniny albo czerwonego wina.

Kuracja ta okazała się przeważnie skuteczną na odrodzenie krwi, i zaleca się w wysokim stopniu w chronicznych cierpieniach żołądka i zastarzałych katarach płuc, nerek i pęcherza.

Zakład ten, znajdujący się pod osobistem kierownictwem dra Hebentanza, otwarty będzie przez dwa miesiące.

Prospekta przesyła na żądanie i bezpłatnie dr. **Hebentanz** w Wiedniu, VII., Lindengasse 9. 2463 1—3

Oliwę do maszyn,

Smarowidło do osi żelaznych

polecają 2294 17—0

HÜBNER i HANKE we Lwowie.

OGŁOSZENIE.

W dopełnieniu uchwały ogólnego zebrania członków oddziału gospodarskiego Tarnopolskiego, urządzi Rada oddziału wystawę narzędzi rolniczych w Tarnopolu od 25. do 30. b. m. w ogrodzie miejskim na osobnym gazonie za głównym pawilonem wystawy.

Próba narzędzi odbędzie się dnia 27. b. m. o godzinie 10. rano, a w razie niepogody 30. b. m. o tej samej godzinie na polu do ogrodu przytykającem. 2459 1—2

Z Rady Tarnopolskiego Oddziału c. k. gal. Tow. gosp.

Tarnopol dnia 17. września 1884 roku.

Jan Vivien, przewodniczący.

C. k. uprzywil. galic.

Akcyjny Bank Hipoteczny

wydaje

we Lwowie

i przez filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

Asygnaty kasowe

4 procent płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ 60 „ „ „

Lwów dnia 7. stycznia 1884 r. 2004 71—0

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcja.**

„CALICOT“

najtrwalszy materjał na kalesony sztuka na 10 par złr. 8. 2425 —0

Perkale białe „Chiffon“

z fabryki Benedykta Schrola Synów

metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.

Dymki bawełniane

metr po 42, 60 ct.

Brylantyny, Piki

metr po 36, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 90 ct. i 1 złr. 15 ct.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

KREM WOZELINOWY

niezawodny środek na wszelkie plamy na twarzy.

Słoik 40 cnt.

20% kwas karbolowy 4½ kilograma netto z flaszką blaszanną i franko do każdej stacji pocztowej **2** złr. za nadesłaniem gotówki, lub **2** złr. **6** cnt. za zaliczką sprzedaje i rozsyła

DROGUERJA

pod „Opatrznością Boską“ w Kołomyi.

Władysław Dąbrowski,

2423 5—0 magister farmacji.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca i rozsyła pocztą franko

KAWĘ

w doborowych gatunkach

w woreczkach 5 kilowych po

Rio żółta pospolita	zł.	6·40
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	„	6·80
Colomba żółta, duże ziarna	„	7·20
Domingo blada, dobra w smaku	„	7·60
Portoriko zielona, wcale dobra	„	8·—
Malabar perłowa, „ „	„	8·40
Laguayra zielona, dobra i arom.	„	8·80
Kuba ciemno ziel., mocno arom.	„	9·—
Ceylon plantacyjna, drobniejsza	„	9·60
Ceylon plantacyjna, grubsza szlachetna	„	10·40
Honduras zielona, bardzo dobra, gruba	„	10·—
Jamajka zielona, szlachet. arom.	„	10·40
Jawa biała, aromatyczna słaba	„	10·—
„ złotawa „ „	„	10·40
Moka arabska, silna aromatyczna	„	10·00
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	„	10·40
Menado brunatna najszlachet.	„	10·80
St. Jago di Cuba zielona, najszlachetniejsza	„	10·80

Alabastrowo białą

najpiękniejszą i najtrwalszą farbę dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem do przeciągania drzwi, okien i t. p. 2359 20—0

polecają

HÜBNER i HANKE Lwów.

Zaopatrzywszy mój od lat 20-tu istniejący

MAGAZYN SUKIEŃ MĘSKICH

przy ulicy Sobieskiego pod l. 4 się znajdujący

w najnowsze materje sezonowe,

mam zaszczyt polecić takowe łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, nadmieniając przy tej sposobności, że nigdy sukień z mej pracowni nie dostarczałem do Magazynu „Pierwszej Spółki Krawców Lwowskich“, albowiem do tej Spółki nie należałem i nie należę. 2432 4—12

Z poważaniem

Józef Maciulski.

Z dniem 1. lipca 1884

W ŁAZIENKACH „DIANY“

przy ulicy Słowackiego l. 2,

urządzony został

osobny oddział dla Pań.

W całym zakładzie

dla Pań usługa kobieca, dla Panów usługa męska.

Ceny kąpieli:

Wanna **porcelanowa** z tuszem i ogrzaną bielizną	1 złr.	— cnt.
„ **marmurowa** z tuszem i ogrzaną bielizną	— „	90 „
„ **cynkowa** z białego jasno polerowanego cynku	— „	55 „
„ do kąpieli siarczanych	— „	45 „
„ **metalowa** lakierowana (email)	— „	40 „

Do abonamentów na 10 kąpieli dodaje się 2 bilety bezpłatnie.

Na wszystkie potrzeby do kąpieli wydaje kasa łazienkowa marki.

Mydło żółtkowe	5 cnt.	Prześcieradło	5 cnt.
Jajo	5 „	Ręcznik	3 „

Kąpiele lecznicze hydropatyczne

i kąpiele do domu po cenach miernych. 2007 26—0

Zarząd.

Bergera medyczne

MYDŁO SMOŁOWE

zalecone przez znakomitości medyczne, używane bywa w wielkiej części państw Europy przeciwko

wszelkiego rodzaju wyrzutom na skórze,

szczególniej zaś przeciwko chronicznym liszajom, kroście, wyrzutom parasytycznym, jak również przeciwko czerwoności nosa, odmrożeniu, poceniu się nóg, parplom na głowie i brodzie. — **Mydło smołowe Bergera** zawiera **40% smoły drzewnej** i różni się zasadniczo od innych mydeł smołowych będących w handlu. — Ażeby ustrzedz się od oszukaństwa, żądać należy wyraźnie **mydła smołowego Bergera** i uważać na markę ochronną.

Przy uporczywych bolach głowy używa się ze skutkiem zamiast mydła smołowego

Bergera med. mydła smoło-siarkowego,

którego należy także wyraźnie żądać, gdyż zagraniczne imitacje są preparatami nieskutkującemi

Jako łagodniejsze **mydło smołowe** do usunięcia wszelkich

nieczystości cery,

przeciwko wyrzutom na skórze i na głowie u dzieci, tudzież jako nieprześcignione mydło kosmetyczne do prania i kąpieli dla codziennego użytku służy

Bergera mydło gliceryno-smołowe,

zawierające 35% gliceryny i delikatnie uperfumowane.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Fabryka i główna rozsyłka: G. HELL & Comp. „TROPPAU“. odznaczone dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej we Wiedniu 1883.

Główny skład dla Lwowa: u pp. Zygm. Mikolascha, Ruckera, J. Piepesa, J. Nahlika, H. Blumenfelda, oraz w innych aptekach lwowskich i bardzo wielu aptekach w Galicji. 2035 18—48

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacji i chemika sądowego

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3.

poleca:

Violin przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 ct.

Pudr salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. Pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający, i odwietrzający powietrze używany w biórach, korytarzach do skrapiania sukien itp. Flakon 50 ct.

Kadzidłoanti miazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze niszczy bakterje szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach, używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 ct.

Torciczki desinfekcyjne radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.

Składy własne fabryczne we Lwowie, ulica Halicka l. 25, w Krakowie Sukiennice l. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika; w Jarosławiu w aptece p. Wisłockiego; w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Droguerji p. Zacharskiego; w Stanisławowie w aptece p. Macury; w Tarnopolu w aptece p. Jamrogiewicza; w Samborze w aptece p. Maresza; w Kołomyi w aptece p. Stenzla. 2001 12—0

MAGAZYN FUTER i PRACOWNIA P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka Nr. 1, w domu własnym.

Poleca na sezon zimowy:

futra damskie i męzkie tak do podróży jako też miastowe, **płaszcze astrachanowe, katanki, rotondy, kurtki do polowania, czapki, kołpaki, zarękawki myśliwskie, kołnierze i zarękawki** damskie, **wierzchy** gotowe damskie, jedwabne, aksamitne i wełniane do futer, **wierzchy** gotowe męskie podług fasonów najnowszych, **skórki** pojedynczo i hurtownie na futra we wszystkich możliwych gatunkach.

Zamówienia podług podanej miary uskutecznia z całą akuratnością sumiennie **pod gwarancją.**

Wskutek nader korzystnego zakupna towarów w większej ilości **ceny znacznie zniżone.**

Cenniki na żądanie franco. 2366 8—30

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czarlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.